

# TEATR DLA WSZYSTKICH

KULTURA - TEATR - MUZYKA - LITERATURA

Recenzje

## widz\_trebicki(nie)poleca: „Rock of Ages”

23 kwietnia 2022



O spektaklu „Rock of Ages” wg scenariusza Chrisa D'Arienzo i Ethana Poppa w reż. Jacka Mikołajczyka w Teatrze Syrena w Warszawie pisze Robert Trębicki.

Historia toczy się w barze, który wkrótce ma zostać zburzony przez dewelopera, a na jego miejscu ma powstać szklany apartamentowiec z galerią handlową. Od razu na myśl przyszedł mi świetny muzyczny warszawski Klub Pogłos, który został zmuszony do zakończenia działalności na Burakowskiej, tyle że w jego przypadku akurat nie było happy endu. Do tego dochodzi wątek miłosny i marzenia o wielkiej rockowej karierze.

Musical zaczyna się od coveru zespołu Poison („Nothin' but a Good Time”) z jakże pięknym polskim tekstem „Żeby było zajeżdżone”. I jest zajeżdżone – maszyna ruszyła. Jest mnóstwo tańca, sporo zbiorowych wykonań, a wszystko przy dźwiękach AOR, glamu i hard rocka z przełomu lat 80. i 90. Słucha się tego znakomicie, choć nie raz polski tekst powoduje, że szukam w pamięci o jaką piosenkę chodzi i cóż to za wykonawcy. Wśród nich odnajduję: Journey, Reo Speedwagon, Quiet Riot, Asia, Whitesnake, Damn Yankees, Pat Benatar, Twisted Sister, Foreigner, David Lee Roth, Lita Ford, Steve Perry, Styx, Survivor, Night Ranger, Mr. Big, Bon Jovi, Starship. Zapytacie państwo, jak to wszystko zmieścić się w trzech godzinach? Sam nie wiem, bo jak te trzy godziny minęły w ogóle nie zauważyłem.

Pierwsza część jest zdecydowanie imprezowa, zabawowa: to koncertowe granie, sporo erotyzmu, seks w toalecie, alkohol, narkotyki – w tych chwilach przypominam mi się świetny film „Brod” o losach zespołu Motley Crue. Ciekawe czy artyści z „Rock of Ages” mieli okazję go obejrzeć, bo chwilami na scenie jest równie obrazoburczo. Jest jeszcze piosenka zespołu Extreme „More Than Words”, którą swego czasu szczerze znienawidziłem przez częste jej puszczenie w ulubionym programie MTV „Headbangers Ball”. Kiedy ja czekałem na ostre granie, growl, upadłe anioły i płynącą smotę, na ekranie królowało dwóch wymuskanych chłoptasiów grających na klasycznych gitarkach. Nie przepadam. Dopiero w Syrenie doceniłem wspólne wykonanie tego utworu i chyba już mi on nie przeszkadza.

Druga część jest zdecydowanie spokojniejsza. Zaczyna się hitem Europe „The Final Countdown” („To już czas ucieka”) i ulicznymi zamieszkaniami z ogromną kulą do wyburzenia. Potem jest już tylko liryczniej i miłośniej, z próbami odnajdywania uczuć i zmiany życiowego podejścia. A wszystko to jest bardzo dobrze zainscenizowane i jeszcze lepiej zagrane. Jest w tym musicalu mnóstwo fragmentów komediowych, wieloznacznych odniesień do rzeczywistości, żartów muzycznych („Autobiografia” Perfectu czy „Poranek” Griega) i żartów z polityki. Nie mają one na szczęście charakteru ani nachalnego, ani roszczeniowego. Nawet pokazanie ze smakiem uczuć gejów ma tu pozytywny wydźwięk, choć często okraszone jest przekleństwem czy lubieżnym ruchem. Miłość bowiem w „Rock of Ages” spełnia się w każdej konfiguracji. Klub w końcu zostaje, a kariery toczą się dalej, choć dla niektórych w dziwnych miejscach. Jest mądre, zabawnie i na tyle ile trzeba edukacyjnie, ale do tego Teatr Syrena już mnie przyzwyczaił w swoich poprzednich spektaklach.

Co do grania i śpiewania to ręce same składają się do okłasków. Rafał Szatan (Drew) w jednej z głównych ról może się naprawdę podobać; Piotr Siejka (Hertz) jako niemiecki inwestor radzi sobie w tym świecie mocnych dźwięków znakomicie, a „niemieckie” dialogi są dodatkową wisienką na torcie; Damian Aleksander (Dennis) świetny w życiu i po życiu, a wspólna piosenka miłosna z Przemysławem Glapińskim to dramatyczny majstersztyk. Kapitalne wokalnie i aktorsko są Dominika Guzek (Sherrie) i Magdalena Placek-Boryń (Justice) – obie kiedy trzeba ogniste, to znów liryczne, piękne, by nie rzec przeurocze. Agnieszka Rose (Regina), która pomimo, że pochodzi z innego świata, równie mocno zaznacza swoją obecność na scenie. A numer z grillem jest fenomenalny. Znakomity jest też Marcin Wortmann jako zblazowana gwiazda pudel metalu – jego postać robi ogromne wrażenie i wokalne i dramatyczne, do tego stopnia, że chwilami widzę jakby tu byli Vince Neil z Motley Crue, Mike Monroe z Hanoi Rocks czy sam David Lee Roth. Świetny wokalista, fantastyczny aktor! Perłą przedstawienia jest Maciej Dybowski jako syn niemieckiego dewelopera, który genialnie ową niemieckość pokazuje w dialogach i językowych dwuznacznościach. Bo choć kompletnie do tego rockowego świata nie pasuje, to wydobywa ze swojego bohatera ogromne pokłady sympatii, doprowadzające do tego, że szczerze jego działaniom kibicujemy. O śpiewie nie wspomina, bo znakomitość jego głosu to norma.

No i brylant spektaklu absolutny – mistrz ceremonii, czyli Przemysław Glapiński (Lonny). To, że śpiewa znakomicie, wiadomo od dawna, ale to że ma niezwykły talent komediowy, sceniczny refleks i kasuje wszystkich stand-uperów, konferansjerów, kabareciarzy w najjaśniejszej RP to dla mnie nowość. Publiczność owinął sobie wokół palca, żartuje ze wszystkich partnerów, nawet z Dyrektora Teatru, czasami rzuci mięsem, szpetnie zaklinie, dwuznacznie zażartuje, do tego kipi energią i jest wciąż nienasycony sceną, jakby zbliżające się zejście tytułu z afisza dostarczało mu dodatkowego bodźca, że jeszcze można zrobić coś lepiej w i tak już znakomitym spektaklu.

Do tego dochodzi rewelacyjny, więcej niż tylko towarzyszący zespół taneczno-wokalny i świetna grupa muzyczna nie bojąca się mocniejszego uderzenia w struny. Światło, kostiumy, scenografia (ponoć po przemalowaniu będzie widoczna w „Matyldzie” – najbliższej premierze teatru) też robi wrażenie. Zatem podsumowując: spektakl – rewelacja! I stąd zasłużone owacje na stojąco!

Ależ mam żal do siebie, że „Rock of Ages” oglądałem dopiero teraz, bo wkrótce schodzi już z afisza, a poszedłbym jeszcze na to przedstawienie nie raz.

fot. Klaudyna Schubert

### Komentarze

Udostępnij



Tags: Agnieszka Rose, Damian Aleksander, Dominika Guzek, Jacek Mikołajczyk, Magdalena Placek-Boryń, Marcin Wortmann, Przemysław Glapiński, Teatr Syrena

MIASTOFONIE – TANIEC I NOWE MEDIA w Mazowieckim Instytucie Kultury

Zmierzyć się z prawdą o sobie samym

O AUTORZE



WIEŚLAW KOWALSKI

Byłem redaktorem naczelnym portalu Teatr Dla Was, który przez lata był miejscem, gdzie publikować mógł każdy, niezależnie od wyznawanych poglądów i środowiskowych upodobań. Jedynym warunkiem stawianym przez Redakcję była zawsze jakość literacka przysyłanych tekstów. Teatr dla Wszystkich jest kontynuacją tego nie istniejącego już miejsca, w którym chcemy ponownie doprowadzić do wymiany myśli i ożywionej debaty na temat teatru, muzyki i literatury. Na łamach Teatru dla Wszystkich ukazują się aktualności, recenzje, eseje, wywiady i inne formy dziennikarskiej działalności. Zapraszamy do współpracy nie tylko znanych naukowców czy krytyków, ale również tych wszystkich, których łączy zamiłowanie do swojej teatralnej pasji i którzy chcieliby na naszych łamach szlifować swój recenzencko-publicystyczny talent.



Szukaj ...

Szukaj

OSTATNIE WPISY

„Sycylijskie lwy” Stefanii Auci w Wydawnictwie W.A.B.

Gdańskie WIEZI w 59. Dyskusyjnym Klubie Teatralnym

„Castor et Pollux” Jean’a-Philippe’a Rameau z WOK do TVP Kultura

Ramię w ramię. Międzynarodowy Dzień Tańca 2022 w warszawskim IT

„Wspopotwzięci” Teatru Wybrzeże w 120. rocznicę powstania sopockiego kurortu

ARCHIWUM

kwiecień 2022

marzec 2022

luty 2022

styczeń 2022

grudzień 2021

listopad 2021

październik 2021

wrzesień 2021

sierpień 2021

lipiec 2021

czerwiec 2021

maj 2021

kwiecień 2021

marzec 2021

luty 2021

styczeń 2021

grudzień 2020

listopad 2020

październik 2020

wrzesień 2020

sierpień 2020

lipiec 2020

czerwiec 2020

maj 2020

kwiecień 2020

marzec 2020

luty 2020

styczeń 2020

grudzień 2019

listopad 2019

październik 2019

wrzesień 2019

sierpień 2019

lipiec 2019

czerwiec 2019

maj 2019

kwiecień 2019

marzec 2019

luty 2019

styczeń 2019

grudzień 2018

listopad 2018

październik 2018

wrzesień 2018

sierpień 2018

Strona główna

Recenzje

Wywiady

Zapowiedzi

MENU

Strona główna

Recenzje

Wywiady

Zapowiedzi

OSTATNIE WPISY

„Sycylijskie lwy” Stefanii Auci w Wydawnictwie W.A.B.

Gdańskie WIEZI w 59. Dyskusyjnym Klubie Teatralnym

„Castor et Pollux” Jean’a-Philippe’a Rameau z WOK do TVP Kultura

Ramię w ramię. Międzynarodowy Dzień Tańca 2022 w warszawskim IT

KATEGORIE

Bez kategorii

Recenzje

Wywiady

Zapowiedzi

KONTAKT

E-mail: kowalskiwieslaw@interia.pl

Telefon: 601619517

Polityka Prywatności